

Religijno-infantylna tęsknota

Autor tekstu: **Maciej Psyk**

Fragment powieści M. Psyka "Operacja "Palach""

- Dzieci przychodzą na świat metodą Balcerowicza. — Pomyślał Marek. — Opatulone w wody płodowe ssą kciuki nie wiedząc co je do tego pcha i mają nadzieję, że tak po prostu ma być. Statyczność, całkowity bezruch. Oto czego pragną. Zupełnie jak kościoły. Poród ma się do płodów tak jak teoria ewolucji do kościołów. Bo te przecież nienawidzą jej głównie dlatego, że za stan normalny uznaje zmianę a nie bezruch. Czy może być bardziej bezlitosna terapia szokowa niż przeniesienie z nieważkości w ciepłym worku macicy do dwudziestu stopni oślepiającej przestrzeni wypełnionej azotem i tlenem? Tlenem, który trzeba połykać w każdej sekundzie albo powrócić w niebyt śmierci, bo tlenociąg do brzucha ktoś właśnie w tej chwili urwał? Jedynie sutek, ta namiastka na zawsze utraconego raju, powstrzymuje noworodki przed obłędem i samobójstwem z rozryczenia się na śmierć. Nagle zrozumiał dlaczego komputery nigdy nie rozumieją idei Boga. Ponieważ stają się *ex nihilo*, bez tęsknoty za utraconym rajem życiodajnego łożyska. Poród jest wygnaniem z raju do przeklętej ziemi. Pragnienie raju to pragnienie powrotu pod serce matki — do jedynych chwil całkowitej nieporadności i opieki jednocześnie. Adam i Ewa byli bliźniakami a potem hormony porodu z mieczem ognistym wyгнаły ich na zawsze do walki o tlen, o mleko matki, o wszystko!!! „Mamo” — to pierwsze słowo większości ludzi. Często także ostatnie, gdy życie ulatujące z rozerwanych powłok brzusznych, z tryskających fontannami krwi kikutów kończyn nie może dłużej walczyć, gdy czuje, że opuszcza ciało i chce wrócić do raju. Dlatego każda szanująca się religia musi mieć boginię-matkę, do której uciekną się ludzie po śmierci swoich matek i w chwili śmierci własnej. Maryja — to więcej niż Królowa Nieba. To po prostu sama istota raju. W niebie czas stoi w miejscu — w każdej chwili jest 26 maja. Jezus przegrał. Nie sprawdził się jako Bóg i jako syn Boga. Nie sprawdzi się też jako wnuk, brat, zięć, szwagier i bratanek. Logiczną konsekwencją mariażu życia płodowego i jego nieświadomego pragnienia — religii — jest całkowicie aseksualna bogini żeńska. Maryja. Królowa, ale nie z berłem i gronostajami. Przeciwnieństwo królowej ludzkiej — władczyni, wybierającej kochanków spośród ministrów, dworu i pułkowników. Całkowite przeciwieństwo dostojności i respektu, jaki w skansenach średniowiecza żywi się nawet przed byle klechą, jakby nie było - reprezentantem Boga. Maryja, królowa fauny. Dziewczynka o rysach twarzy sierotki przed menarce. Królowa mrówek, królowa Obcych — przytłoczona gigantycznym odwłokiem wypełnionym jej wyznawcami. Aby zachować swoje walory musi być ideałem płodów, nie ich kreatorów. Chrześcijaństwo opowiadając się po stronie płodów, co najwyżej osesków, zawłaszczyło całą kobietę dla siebie, nie zostawiając niczego mężczyznom. Fachowo nazywa się to mitem Madonny. Ta identyfikacja na matkę będzie trwać u dzieci aż do dojrzewania, kiedy przestaną jej potrzebować i rozpoczną kojarzenie. Dlatego chrześcijaństwo zwalcza seksualność z tego samego powodu dla którego chroni się przed nią dzieci. A aborcję w odruchu solidarności. Psychicznie chrześcijanin nie wychodzi z dzieciństwa czyli ósmego, góra dziesiątego roku życia. Zadaniem kościołów jest o to zabiegać. Wśród żyjących z naturą Słowian tą cezurą był obrzęd postrzyżyn. Symboliczne przejście od świata matki i baśni religii do świata ojca i znoju istnienia. Dla mężczyzn wyznawanie chrześcijaństwa powinno być równie wstydlivym problemem co impotencja zaś mariologię wypada wreszcie rozszyfrować jako symptom upośledzenia emocjonalnego. Powinno się to leczyć tak jak stulejkę gdyby nie to, że prawo cieszenia się tą chorobą dowolnego typu jest jednym z większych osiągnięć cywilizacji Zachodu.

Płody, fanatycy religijni i chorzy psychicznie — to triada trzech kategorii osób żyjących w zawieszeniu między życiem a nicością. Te pierwsze nie są jeszcze gotowe do przyjęcia okrucieństwa życia. "To przecież jeszcze dziecko". Więc nie będzie wcielone do armii. Nie będzie pracować. Nie będzie oglądać seksu. W kraju cywilizowanym oczywiście. "Wypuście kobiety i dzieci to będziemy z wami rozmawiać" — wołają do porywaczy policyjni negocjatorzy na całym świecie a ratownicy w tej samej kolejności uwalniają ludzi z wind i płonących domów. Nic dziwnego, że przy takim traktowaniu kobiety żyją o pięć lat dłużej. Cóż dopiero, gdy bez matki dziecko nie przeżyje jednej doby. Cóż dopiero, gdy w jej wnętrzu właśnie się przygotowuje, aby nawet na to się poważyć. Jest to jednak rozbrajająca niewinność, bo przecież niewinność właśnie. Nadzieja i radość raczej. Co innego drudzy i trzeci, choć różnice

są tu żadne, przynajmniej dla neurologów. Obląkani to ludzie niesprostający rzeczywistości z niczyjej najczęściej winy — defekty mózgu po prostu. Nie chodzi tu o zestresowanie czy depresję nawet lecz o życie w innych światach. Fanatycy religijni to ludzie sami precz od tej rzeczywistości uciekający w te same światy.

Do diabła z leninowskim chciejstwem ekonomizacji! Nie tłumaczy ani wrogości do seksualności, ani fenomenu bogini-dziewicy, ani siły religii w komunizmie, ani quasi-religijności jego samego. W ogóle niewiele tłumaczy, bo religia to nie spisek rządzących cwaniaków tylko tęsknota. Tak jak system ptolemejski nie wyjaśniał czemu planety są to większe to mniejsze a czasem znikają całkiem i zastąpił go kopernikański, który z kolei nie wyjaśniał pór roku dlatego Kepler z okręgów Kopernika zrobił elipsy i wyjaśnił pory roku.

Ta wizja przez swoją oczywistość i komplementarność uderzyła Marka jak obuchem w głowę. Po chwili wyobraźnia podsunęła mu myśl magicznego domu publicznego dla chrześcijan: klienci po przekroczeniu progu zamieniają się w noworodki albo nawet embriony za dodatkową opłatą a prostytutki za sową należnością karmią ich piersią, tułają, śpiewają kołysanki, czochrają za włoski, gaworzą, mówią, że są śliczni i kochani a tych z usługą inkubacji karmią aż przez dwa sznury pępowinowe — tradycyjny i dodatkowy do głowy, żeby olej wlatywał. W całym burdelu ani jednego miligrama seksu ani nawet gwałtownego ruchu za to wszędzie aniołki, gumowe zwierzątka, smoczki a z głośników dyskretna muzyka z pieśniami maryjnymi. Było to tak śmieszne, że aż się roześmiał.

Maciej Psyk

Publicysta, dziennikarz. Z urodzenia śląszczanin. Ukończył politologię na Uniwersytecie Szczecińskim. Od 2005 mieszka w Wielkiej Brytanii. Członek-założyciel Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów oraz członek British Humanist Association i afiliowanego Ealing Humanist Association.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 22-08-2003 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2642) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2642>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl